



Góra Przemienienia

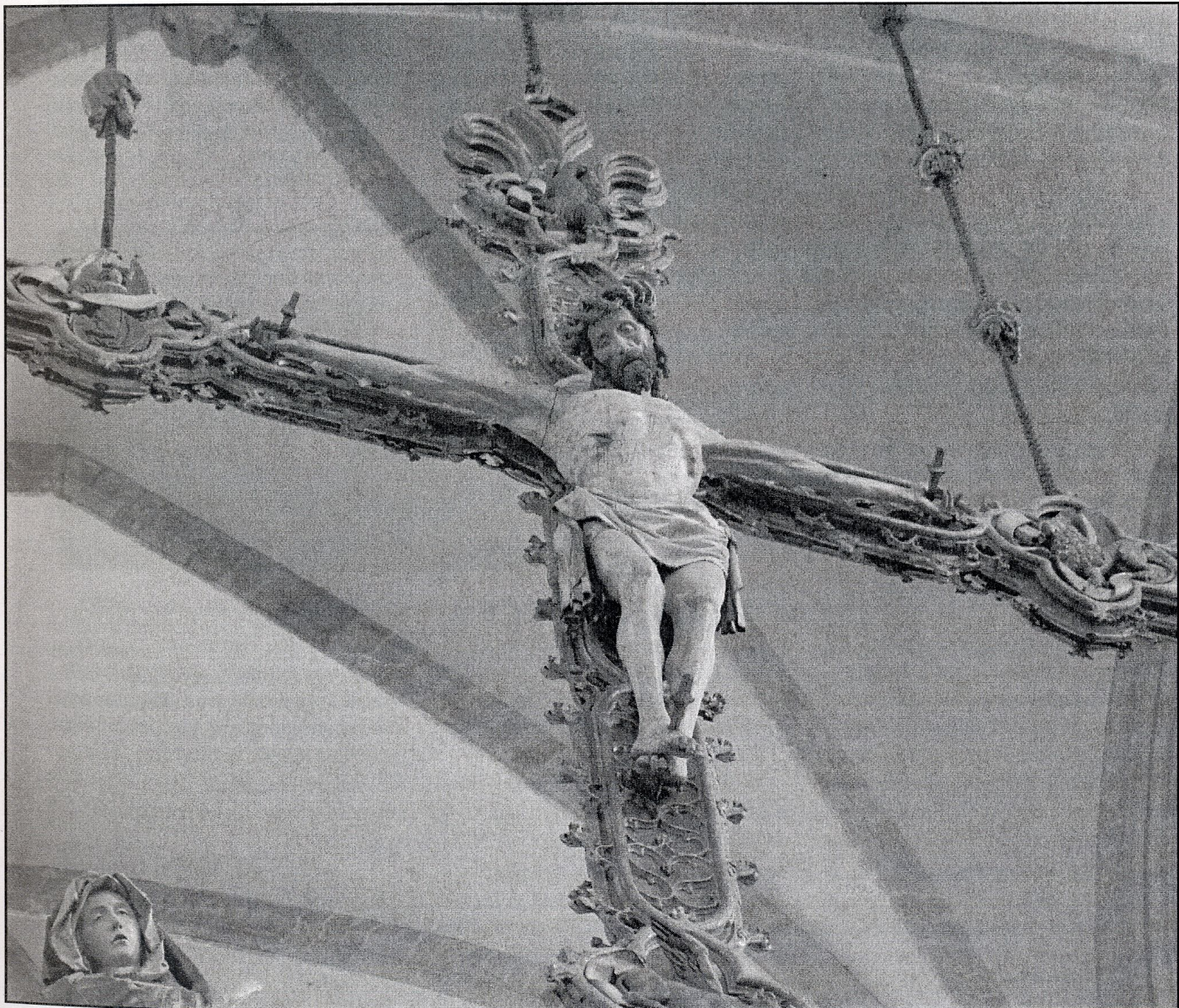
Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 11 (706) 19 marca 2017 r.

Wielki Post

Uklęknij pod krzyżem!



Ukrzyżowany na belce tęczowej kościoła Pieterskerk w Louvain, Belgia, XV w., fot. Ks. Tomasz Grzywna

Wielki Post – odnaleźć prawdziwe życie!

Proponuję dzisiaj najpierw refleksję nad pojęciem, jakim jest „życie”. Ma ono niejedno znaczenie. Potocznie oznacza zespół procesów zachodzących w organizmie żywym, który podejmuje czynności biologiczne, począwszy od odżywiania się, przez przemianę materii, oddychanie, wydalanie, produkowanie nowych komórek, rozmnażanie. Wokół nas jest świat, przyroda, w której wyróżniamy dwie składowe: mówimy o przyrodzie nieożywionej i ożywionej. Kamień czy piasek istnieją, lecz nie posiadają cech życia biologicznego. Rośliny odżywiają się i przez proces fotosyntezy dokonuje się w nich przemiana materii nieorganicznej w organiczną. Zwierzęta posiadają jeszcze wyższy stopień życia, poruszają się i wydają dźwięki, rozmnażają się w sposób płciowy. Czy posiadają intelekt, jakaś formę odczuwania świata i istnienia? Raczej nie, choć niektórzy badacze dzisiaj przyznają im pewien stopień odczuwania emocji i świadomości podejmowania zadań.

Najwyższą formą życia na ziemi jest człowiek, „homo sapiens”, który jako jedyny byt posiada samoświadomość i refleksję nad istnieniem. Człowiek posiada wolność podejmowania świadomych decyzji. Człowieka cechuje zdolność do przejawiania uczuć, zdolność rozumowania i tworzenia, poznawania świata i przemieniania go. W świadomości nas, wierzących, człowiek jest obrazem Boga, najdoskonalszym stworzeniem, umiłowanym przez swego Stwórcę i posiada w sobie pierwiastek nadprzyrodzony – duszę nieśmiertelną.

W człowieku istnieje najwyższy stopień życia biologicznego, ale też dostrzegamy istnienie życia duchowego. Życie duchowe to zdolność poznawania Boga, relacji z Bogiem, zdolność doskonalenia się i wzrostu w cnotach. To umiejętność modlitwy, adoracji świata niewidzialnego, kontemplacji Bożej miłości, tęsknoty za innym życiem, którego dostrzec zmysłami nie można.

Spotkanie Jezusa z Samarytanką w dzisiejszej Ewangelii to dowód na to, że życie duchowe, nadprzyrodzone nie jest ludzkim wymysłem (J 4,2-42). Mówi o tym sam Jezus do kobiety, który spotkał przy studni. Prosi ją o wodę, która jest konieczna do życia naturalnego, bez wody wszak nie można przeżyć zbyt długo. Potem jednak zachęca niewiastę, aby ona poprosiła o „wodę żywą”. To przenośnia, bo nie chodzi o wodę najzimniejszą, z dna studni, jak początkowo sądziła Samarytanką, ale o „**wodę wytryskującą ku życiu wiecznemu**” (por. J 4,14). Życie doczesne jest podtrzymywane przez pokarm i napój, życie nadprzyrodzone (wieczne) daje nam „woda żywa”, woda Bożej łaski, woda wiary, która rozlewa się w sercach naszych.

W czasie naszych ziemskich wędrówek wydaje się nam nieraz, że wystarczy „jedzenie i picie”, że, gdy zaspokoimy głód ciała, to będziemy szczęśliwi. Wiara mówi nam, że tak nie jest; Samarytanką nie była spragniona tylko wody i chleba, ona pragnęła czegoś więcej, pragnęła odnalezienia Boga i sensu życia. Szukała wiele, próbowała zaspokoić namiętności w różny sposób, miała pięciu mężów (powiedzielibyśmy dziś – żyła w wielu związkach), ale to nie dawało jej spokoju. **„Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła” (J 4,15).**

Jezusowi chodzi właśnie o to – aby pobudzić człowieka do refleksji. Czy wystarczy ci dom i dobra praca? Czy wystarczy ci mąż, żona, rodzina? Czy

rozrywki i przyjemności zaspokajają twoje pragnienia? Czy kolejne relacje seksualne dają ci szczęście, czy raczej jeszcze bardziej coś w tobie woła o prawdziwą miłość, o nadzieję? Jeśli wiesz, że to nie wystarczy, to dobrze. Wtedy otworzysz się na działanie Ducha Świętego, tego, który daje „wodę żywą”. Duch Święty tak nas prowadzi, że **„zachowujemy pokój z Bogiem”** (Rz 5,1 – I czytanie), że **„rozlewa się w nas miłość Boża”** (por. Rz 5,5b), że **„posiadamy nadzieję, która zawieść nie może”** (Rz 5,5a). Wiara, nadzieja, miłość, pokój to słowa – klucze, których używamy mówiąc o życiu nadprzyrodzonym. To cnoty, których zdobywanie jest zadaniem dla ludzi, którzy narodzili się z Ducha Świętego, którzy odkryli w sobie coś więcej, niż tylko egzystencjalną pustkę.

Wielki Post to czas szukania „wody żywej”, „życia nadprzyrodzonego”, „prawdziwej nadziei”. Odnajdziemy je tylko u Chrystusa, tego, który zna najlepiej nasze serca, bardziej



czy mniej poranione przez grzechy i brak miłości. Ale mamy nadzieję, mamy energię, żeby do Boga ciągle wracać i wyzwalać się z grzechu i napełniać się energią płynącą ze źródła, jakim jest Krzyż. Tak czynimy, a życie nie będzie ciężarem, jedynie próbą i etapem wiodącym ku wieczności.

Ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki... .. 2	Konkurs biblijny	10
	Misje parafialne (1-8 kwietnia)	PODZIĘKOWANIE ZA BUKIET MISYJNY	11
	Trzechsetna rocznica istnienia masonerii	Lectio divina	14
	Męka Pańska w obrazach	Ogłoszenia i intencje	16

Misje parafialne (1-8 kwietnia)

(wybrane codzienne modlitwy; poniedziałek, 13 marca):

Panie Jezu, od chwili chrztu świętego jesteśmy zaproszeni do przyjaźni i bliskiej zażyłości z Tobą. Zdajemy sobie sprawę z tego, że niejednokrotnie opieraliśmy się temu zaproszeniu, że nieraz chodziliśmy swoimi drogami, z dala od Ciebie. Dziś za prorokiem Danielem wyznajemy: „Zgrzeszyliśmy, zblądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom...”. W tym czasie oczekiwania na misje parafialne, chcemy wyczuć swoje sumienia na to, co nas od Ciebie oddala.

Panie, pomóż nam, abyśmy odnowili się wewnątrz, duchowo, abyśmy przez pokutę dostąpili odpuszczenia swoich grzechów, aby nasze życie było uwielbieniem Ciebie.

Panie, pomóż nam uporządkować swoje życie, wejrzeć głęboko w nasze sumienia, aby wykorzenić wszelkie zło, które – być może – zapuściło korzenie. Chcemy odnowić się wewnątrz, nabrać Bożej mocy do spełniania swoich obowiązków. Chcemy to czynić przez słuchanie słowa Bożego, uczestnictwo w nabożeństwach, aby w końcu skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjąć Ciebie, Jezu, do serc naszych.

Maryjo, Dziewico słuchająca, pomóż nam zrealizować nasze oczekiwania. Wstawiaj się za nami u swojego Syna, abyśmy chętnie uczestniczyli w świętych misjach parafialnych. Prosimy Cię, Matko Słowa, „abyśmy nie poprzestawali na karmieniu się tylko chlebem, ale szukali pożywienia w słowie, które pochodzi z ust” Bożych. Pomóż nam usuwać spośród nas wszelką niezgodę i obdarz nas radością Twojego daru pokoju i miłości” (z jutrzni, z 2 Niedzieli Wielkiego Postu).

Wtorek, 14 marca:

Panie, Jezu, przygotowujemy się do misji parafialnych, które mają nas duchowo odmienić, odrodzić i wzmocnić na drodze doskonałości chrześcijańskiej. Z wiarą przyjmujemy wołanie do czynienia pokuty: „Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem przez post i płacz, i lament. (...) Nawróćcie się do Pana, Boga waszego. On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą”.

Chcemy dla swojego dobra odpowiedzieć na Twoje, pełne troski o nas, o nasze zbawienie, wołanie: „Obmyjcie się, bądźcie czyści! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich

oczu! Przestańcie czynić zło! Zapravajcie się w dobrem”.

W tym czasie oczekiwania na misje parafialne, chcemy wyczuć swoje sumienia na to, co nas od Ciebie oddala.

Panie, pomóż nam, abyśmy odnowili się wewnątrz, duchowo, abyśmy przez pokutę dostąpili odpuszczenia swoich grzechów, aby nasze życie było uwielbieniem Ciebie. Pomóż nam uporządkować swoje życie, wejrzeć głęboko w nasze sumienia, aby wykorzenić wszelkie zło, które – być może – zapuściło korzenie. Chcemy odnowić się wewnątrz, nabrać Bożej mocy do spełniania swoich obowiązków. Chcemy to czynić przez słuchanie słowa Bożego, uczestnictwo w nabożeństwach, aby w końcu skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjąć Ciebie, Jezu, do serc naszych.

Maryjo, Dziewico słuchająca, pomóż nam zrealizować nasze oczekiwania. Wstawiaj się za nami u swojego Syna, a szczególnie za wątpiącymi i błądzącymi. Wyproś im łaskę powrotu do Twojego Syna, a nas umocnij w wierze, nadziei i miłości. Amen.

Środa, 15 marca

W pierwszym czytaniu wyjętym z *Księgi proroka Jeremiasza* słyszeliśmy słowa: „nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcomu rady, ani prorokowi słowa”. Misje parafialne prowadzić będą kapłani, aby słowem Bożym nas pouczać, dawać rady i wskazówki, jak osiągnąć świętość życia, co robić, aby nie utracić ostatecznego celu życia. Misjonarze będą nas zachęcać, aby pokładać ufność w Panu, będą nas zachęcać, aby zawierzyć Bogu, bo w Jego rękach są nasze losy (por. Ps. resp.). Wielka jest moc słowa przyjętego z wiarą. Św. Teresa od Jezusa uczy nas, iż „całe zło świata bierze się z braku jasnego poznania prawdy Pisma Świętego”, a św. Teresa od Dzieciątka Jezus zafascynowana Pismem Świętym woła z zachwytem: „Zaledwie skieruję spojrzenie na Ewangelię świętą, natychmiast oddycham wonią życia Jezusa i wiem, w którą biec stronę”.

Jezu, daj nam umiejętność wsłuchiwania się w słowo przekazywane nam przez kapłanów misjonarzy, wkrótce przez naszych rekolekcjonistów. Niech słowa wypowiedane przez nich zbliżą nas do Ciebie, który jesteś Drogą, Prawą i Życiem. Niech Twoje słowo będzie lampą na ścieżkach naszego życia, niech oświeca wszystkie zakamarki naszych sumień, niech je

przemienia. Aby dobrze przeżyć misje parafialne, warto posłuchać rady św. Pawła, który doskonale władał mieczem słowa: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe” (Rz 12,2). Amen.

Czwartek, 16 marca:

Panie, Boże, stajemy przed Tobą, aby modlić się w intencji naszych parafialnych misji. Swoją modlitwą chcemy objąć księży misjonarzy, jak również nas wszystkich. Różni jesteśmy: gorliwi, sumienni, a nie brak wśród nas ludzi letnich, stojących daleko od Ciebie. Wejrzyj na nas wszystkich, rozpal w nas ogień Twojej miłości, wskaż drogę błądzącym, pogubionym w życiu. Uważnie wsłuchujemy się w Twoje słowa: „Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją! Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi. Nie obawia się, skoro przyjdzie upał, bo utrzyma zielone liście. Także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców”. Nasze życie nastawione jest na owocowanie. Jakie owoce przyniesie moje życie? W czasie misji parafialnych trzeba będzie każdemu z nas odpowiedzieć na pytanie: Boże, gdzie jesteś w moim życiu? Panie, pomóż każdemu z nas odnaleźć Ciebie, nawiązać z Tobą mocne więzy przyjaźni, odrzucić zło, które oddala nas od Ciebie.

Panie, pomóż mi zbadać swoje serce, o którym mówi prorok, że „jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne”. Pomóż mi zgłębić tajniki mojego serca, aby odkryć w nim to, co się tam kryje, a co jest zakrywane przed ludzkim okiem. Ty, Boże, wszystko widzisz, Ty wiesz o nas wszystko! Przed Tobą nie jest tajne, zakryte, bo Ty, Boże „badasz serce i doświadczasz sumienie, byś mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków” (por. Jr 17,5-10).

Spraw, Panie, aby nasze serca były dobre i szlachetne, abyśmy wsłuchując się w słowo Boże, zachowywali je w swoich sercach i wydawali owoce przez swoją wytrwałość. Spraw, abyśmy w Twoim Prawie mieli upodobanie, ażeby ono przemieniało nasze życie. Amen.

*Modlitwy układał
ks. Andrzej Skiba*

Trzechsetna rocznica istnienia masonerii

1717-2017

cd. z poprzedniego numeru

Święty Maksymilian Maria Kolbe wiarę czerpał z Pisma świętego. Jako kapłan znał naukę św. Hieronima o Piśmie św., znał naukę Kościoła o słowie natchnionym. Do prywatnego użytku miał zaledwie parę książek, ale zawsze na biurku, na podorędziu, leżało Pismo św., które codziennie czytał. Tu przypomina mi się testament dziadka Romana Brandstaettera, który uczył swego wnuka podejścia do Biblii jak świętej Księgi. Mały Romek zapamiętał: „Biblię będziesz nieustannie czytał...”. Wszystkie prawdy Boże głoszone przez Kościół przyjmował z wielką pokorą, bez zastrzeżeń. Pouczał, że nieogarnionego Boga, pełnego mądrości i wszechmocy nie można pojąć małym światełkiem naszego umysłu, który... w czapce się mieści!

A jaka jest nasza wiara? Może słaba, chwiejna, byle jaka, nie mająca wpływu na życie, a może silna, mocna, kształtująca nasze życie? Czy kierujemy się zasada-

mi naszej wiary na każdy dzień? Piszę poeta:

*„Ojcie Maksymilianie,
wierny rycerzu Chrystusa
i Matki Bożej,
wierny Im
w trudzie codziennym,
mękach piekielnych, śmierci
głodowej,
zawstyż nas wszystkich,
którzy dla wygodnych foteli,
bulki z masłem i szynką
wyznajemy wiarę w czapce
niewidce,
niosąc ją boczkiem,
chylkiem,
cichaczem,
jak towar z przemytu...”*
(S. Riabinin).

Wiara ojca Maksymiliana miała swoje odbicie każdego dnia. Kiedy studiował, to bywało, że w czasie przerwy wstępował do kaplicy na krótką modlitwę. Podczas rzymskich przechadek wstępował do napotykaných kościołów, aby uwielbić utajonego

Jezusa czy oddać cześć Jego Matce. Kiedy budowano Niepokalanów, kiedy nie było jeszcze nie tylko kościoła, ale nawet kaplicy, zakonnicy na czele ze swoim gwardianem codziennie chodzili do pobliskiego Szymanowa, to jest 6 km w jedną stronę. Tam ojciec Maksymilian odprawiał Mszę świętą i udzielał braciom Komunii świętej. Wracali pospiesznie, aby przystąpić do pracy, do budowy klasztornych baraków. W Japonii zachorował,

to bracia podtrzymywali go, gdyż zawsze chciał odprawić Mszę św.

Bracie, Siostrzo: zapytaj siebie, jakie jest twoje podejście do Najświętszej Ofiary, do Mszy świętej? Jak w niej uczestniczysz? Czy uczestniczysz z wiarą i głęboką czcią dla Jezusa? Czy nie opuszczasz niedzielnej lub świątecznej Mszy świętej? Czy zawsze potrafisz przyznać się do swojej wiary?

Św. Maksymilian jako człowiek głębokiej wiary w życiu swoim wybierał to, co jest dobre. Miał przedziwny dar rozeznawania tego co dobre dla człowieka, a co jest dla niego złe. Był bardzo wyczulony na każdy grzech, który przecież jest złem. Sam bardzo lękał się zgorszenia. Jego umiłowaną placówką był niewątpliwie Niepokalanów, a jednak mówił: „Gdyby z Niepokalanowa miało wyjść zgorszenie, lepiej, aby piorun z nieba uderzył i zniszczył cały Niepokalanów”. Zgorszenie! Zgorszyć kogoś, to zepchnąć go na złe drogi, to sprawić, że stanie się niewolnikiem zła. Mówimy o dobrym i złym przykładzie. Pan Jezus bardzo mocno piętnował zgorszenia. Mówił co lepiej by było dla gorszy-ciel: uwiązać mu kamień młyński u szyi i zatopić go w głębokościach morskich!(por. Mt 18,6). Jak mocno brzmią słowa Pana Jezusa: „Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. (...). I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć dla siebie!” (Mt 18,6-9). Mocne słowa, surowa kara! Czy Pan Jezus każe nam się tak strasznie okaleczać? Nie! On chce powiedzieć, że jeśli ktoś lub coś jest dla ciebie powodem do grzechu, jeśli to byłoby nawet czymś tak droгим jak ręka, noga czy oko, ze-



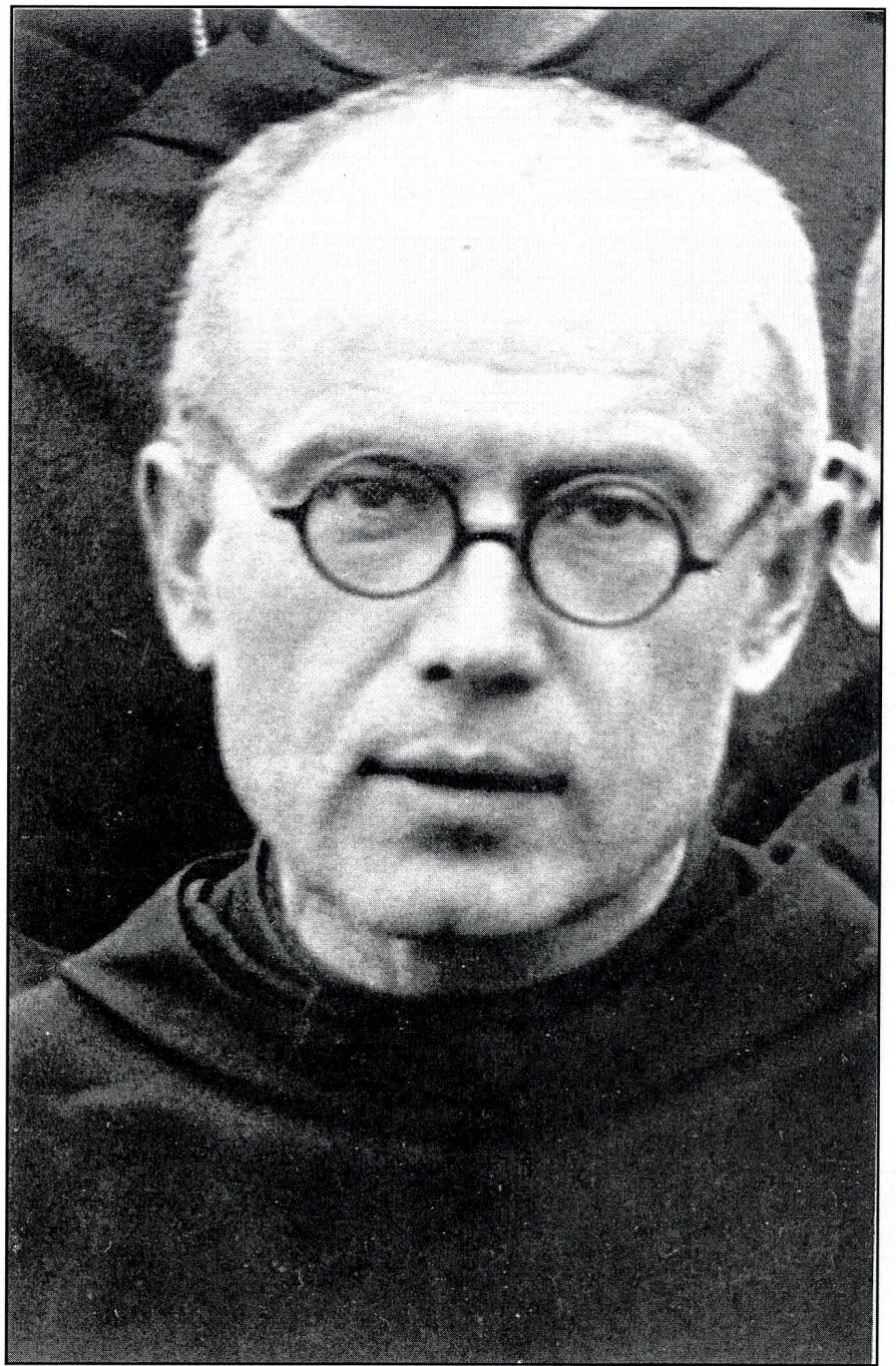
rwij z tym, skończ z tym! Św. Maksymilian uczy nas, że zła trzeba się wystrzegać, bo ono w jakiś sposób przy-
miła się do człowieka. Ostrzega nas
Pismo św.: „jeżeli nie będziesz dobrze
postępował, grzech leży u wrót i czy-
ha na ciebie, a przecież ty masz nad
nim panować” (Rdz 4,7).

Raz jeszcze zacytuję wielkiego mi-
łośnika duchowości św. Maksymilia-
na, Sergiusza Riabinina:

*„Święty Ojciec Maksymilianie,
na szczęblu gatunku homo
sapiens – człowiek,
rzeka ewolucji rozdzieliła się:
jedna odnoga płynie w twoim
kierunku
i upodabniać nas może do
ciebie,
druga – w kierunku twoich
oprawców
i upodabniać nas może do
nich...
Którą z nich wybierzemy,
gdy innych dróg nie ma?”!*

Zapytaj siebie: czy nie gorszysz
kogoś, dzieci czy młodzieży? Jakim ję-
zykiem rozmawiasz w swoim domu, na
ulicy, w gronie koleżeńskim? Czy nie
rozpijasz drugiego człowieka? Jakie
czytasz książki, gazety, kolorowe ma-
gazyny? Jaki strój nosisz udając się do
kościółka na Mszę świętą? Czy nie za-
chowujesz się wyzywająco? Czy świa-
domie nie prowokujesz do grzechu?
Czy nie stwarzasz okazji do grzechu?

Św. Maksymilian był człowiekiem
kochającym Boga i bliźniego. On swo-
im życiem wyznawał zasadę św. Au-
gustyna: „Kiedy Pan Bóg jest na
pierwszym miejscu, to wszystko inne
jest na swoim miejscu”. Z miłości do
Pana Boga wybiera służbę dla Niego,
z miłości do człowieka idzie na śmierć
głodową za ojca rodziny. To człowiek
w pełni kochający! Swoją miłość do
człowieka okazał nie tylko wtedy, kie-



dy zdecydował się na pójście do bun-
kra głodowego, ale praktykował ją
w stopniu heroicznym przez całe życie.
Zrozumiał dobrze słowa Chrystusa,
tak w teorii, jak i w praktyce: „Po tym
wszyscy poznają, żeście uczniami
moimi, jeśli będziecie się wzajemnie
miłowali” (J 13,35). Ojciec Kolbe pa-
trzył na każdego człowieka z wielkim
szacunkiem, gdyż w każdym widział
dziecko Boże, które zostało obdaro-
wane duszą nieśmiertelną. Nikim nie
pogardzał, nie szydził, do nikogo nie
żywił pogardy, nienawiści czy niechę-
ci. Często mówił ze smutkiem: „To

biedna dusza”. Aby ratować te bied-
ne dusze wybrał się aż na drugi ko-
niec świata, do kraju wschodzącego
słońca, do Japonii. Kiedy wybuchła
okrutna II wojna światowa, otworzył
bramy Niepokalanowa dla wszystkich
uchodźców, dla bezdomnych. W obo-
zie dzielił się nawet niewielką porcją
chleba. Ostatni stawał w kolejce po
blaszankę obozowej zupy. W obozie
wszyscy garnęli się do niego, czołgali
nocą, by przy jego pryczy porozma-
wiać, wypowiedzieć się, bo to był „do-
bry ojczulek”. Okazał największą mi-
łość, gdy oddał swoje życie. Spełniły

się słowa Pana Jezusa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13).

A jak to bywa w naszym życiu z tą miłością bliźniego? Różnie, dobrze i źle. Często słyszymy o kłótniach, sporach, procesach, pogrózkach, wyśmiewaniu się z drugiego, złych życzeniach, kpinach, obelgach, obmowach ... Bywa, że sąsiedzi czy najbliżsi przez wiele lat nie rozmawiają ze sobą! Czy to jest chrześcijaństwo? Czy to jest uczeń Jezusa Chrystusa, który wierne naśladuje swojego Mistrza, który czynił dobrze? Czy to jest naśladowca wielu świętych, którzy wiernie kroczyli śladami Chrystusa? Jak wygląda nas szacunek do bliźniego?

Modli się poeta, Roman Brandstaetter, do Matki Bożej:

*„Matko Słowa,
Matko Dobroci,
Módl się o dobroć
Wszystkich polskich słów.
(...).*

*Niech ani jedno słowo
Nie będzie złe.
Niech ani jedno słowo
Nie czai się do skoku.
Niech ani jedno słowo
Nie nienawidzi.
Niech nie krzywdzi.
Niech nie zabija.
Niech wybacza.
Niech leczy.
Niech łagodzi.
Niech zamyka
Człowiecze rany
Jak skrzydła ołtarza”.*

Nasze słowa... Jak one wyglądają? Piękne, czyste, opromienione dobrotą! Ale są też zupełnie inne: brudne, wyciągnięte z rynsztoka, pełne przekleństwa, złorzeczenia. To wielkie prostactwo, to grzech mówić językiem przekleństw i złorzeczeń. To znak wielkiego ubóstwa myślowego. Dziś przeklinają już małe dzieci, bo przykład idzie od starszych. Jak tu mówić o miłości bliźniego? Rodzice są najbardziej

odpowiedzialni za kulturalne wychowanie swoich dzieci, za słownictwo jakim się posługują. Czy wszyscy potrafią sprostać temu zadaniu?

Kończąc, prosimy św. Maksymiliana, abyśmy w życiu kierowali się zasadami wiary, aby wiara miała przełożenie na nasze życie, abyśmy w jej świetle układali swoje życie. Prosimy go o to, abyśmy nigdy nikogo nie zgorzyszyli, nikomu nie dawali złego przykładu. W końcu, święty Ojciec Maksymilianie, ucz nas miłości Boga i bliźniego, miłości prostej, takiej pierwszej z brzegu, miłości pokornej, czystej skromnej, która kiedyś zaprowadzi nas do domu Ojca, gdzie spotkamy się również z Tobą, Ojciec. Amen.

c. d. n.

Ks. Andrzej Skiba

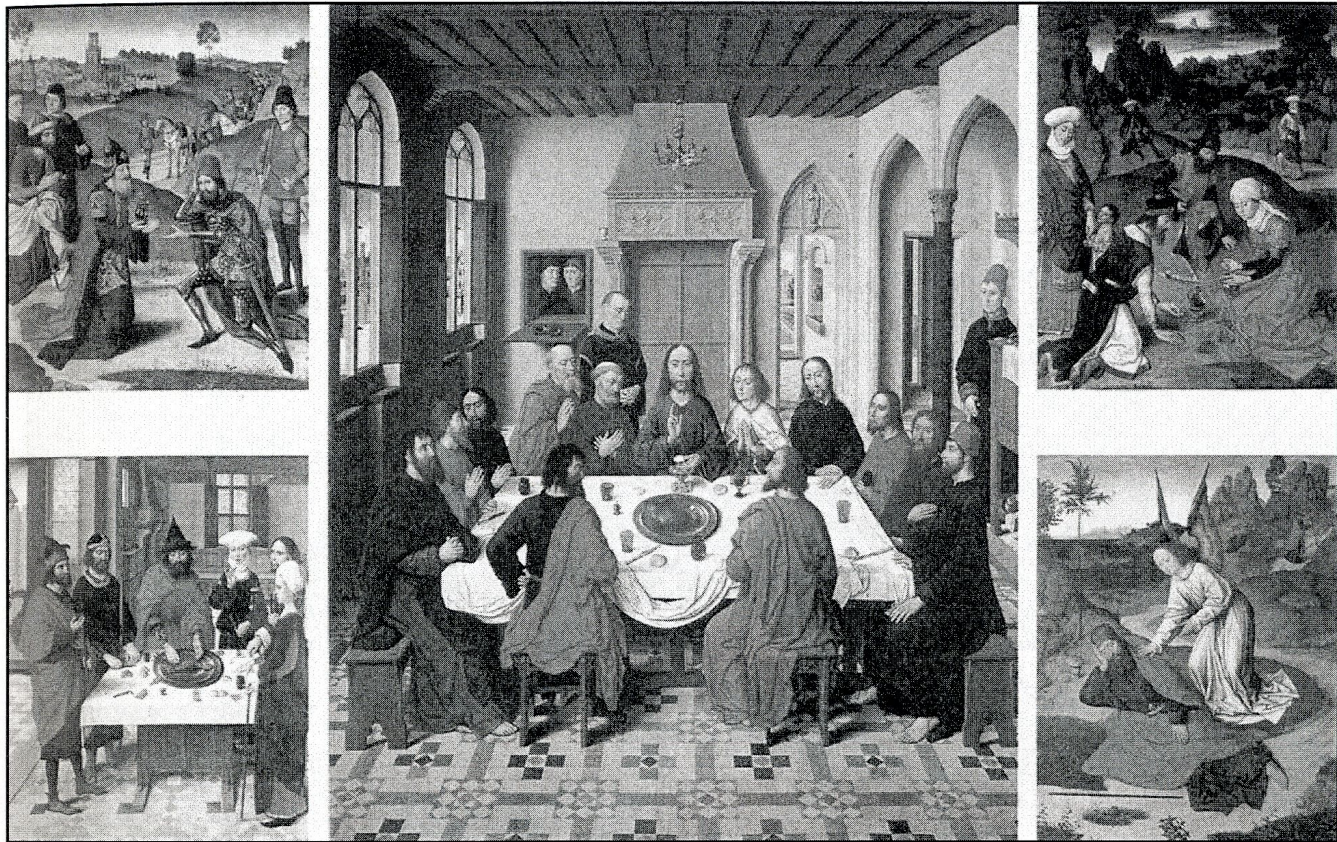
¹ Obydwa wiersze pochodzą z tomiku poezji S. Riabinina „Bezsilne są kolczaste druty, Niepokalanów 1983, s. 12 i 16.



Męka Pańska w obrazach cz. II.

Ostatnia wieczerza – ustanowienie Eucharystii

Dirk Bouts – Tryptyk z Louvain – Ołtarz Najświętszej Eucharystii



Chciałbym jeszcze dziś pozostać we Wieczerniku. Tu po raz pierwszy dokonana się tajemnica Eucharystii. Tu Jezus antycypował to, co w Wielki Piątek uobecniło się na krzyżu.

„Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał” (Łk 22,14)

Co się wydarzyło w Wieczerniku po umywaniu nóg?

„Jezus wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i dawał mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” „To czynicie na moją pamiątkę”

Tak samo i kielich po wieczerzy mówił: **„Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej, która za was będzie wylana”.**

Tę scenę ukazuje nam autor tryptyku z Louvain. Dirk Bouts mieszkający w tym dobrze prosperującym w XV w. mieście we Flandrii namalował go do kościoła św. Piotra na zamówienie Bractwa Najśw. Sakramentu. Jest

to ołtarz o wymiarach 185 x 294 cm. Pochodzi z lat 60 – tych XV wieku.

Obraz środkowy przedstawia Ostatnią Wieczerzę. Zdarzenie to rozgrywa się w dużym jasnym pomieszczeniu, typowym dla architektury XV-wiecznej. Centrum tworzy wielki stół, przy którym siedzi Jezus wraz z apostołami. Usytuowany w samym centrum sceny Chrystus dokonuje kapłańskiego aktu Eucharystii, ponad ozdobnym kielichem z winem podnosi chleb, który staje się Jego Ciałem. Chrystus ukazany jest en face, patrzy się jednocześnie na uczniów, ale także w stronę widza, w naszą stronę. Oprócz Judasza, który ostentacyjnie wyciąga do tyłu rękę apostołowie poruszeni są tym, co czyni na ich oczach Jezus. Na nakrytym białym obrusie stole, wokół wielkiej patery leżą kawałki pieczywa i naczynia napełnione winem.

Artysta wprowadził do sceny kilka jemu współczesnych postaci. Dwóch mężczyzn, jeden stojący za

Chrystusem, oraz drugi znajdujący się po prawej stronie ołtarza są identyfikowani z Bractwem Najświętszego Sakramentu. To samo dotyczy kolejnych dwóch mężczyzn spoglądających zza kuchennego okienka. Wszyscy stanowią pewien łącznik między biblijnym wydarzeniem, a epoką, z której pochodzi to dzieło, interpretuje się ich jako służących, oraz ministrantów pomagających w kościelnej liturgii. Na tympanonie portalu jest figurka Mojżesza. Przez boczne okna sali widać fragmentarycznie miejską zabudowę. Zaś po prawej stronie widać zza portalu korytarz wiodący do ogrodu.

Bardzo ważną wymowę mają też boczne skrzydła tryptyku ukazujące cztery sceny Starego Testamentu, związane z Eucharystią, będące jej zapowiedzą. Są to – po lewej – „spotkanie Abrahama z Melchizedekiem” oraz „Uczta Paschalna Starego Przymierza”, a po prawej – „Zbieranie manny” i „Anioł umacniający Eliasza”. Wszystkie te sceny są bar-



dzo ważne teologicznie i pomagają nam zrozumieć wymowę Eucharystii – Najświętszej Ofiary. Zapewne artysta konsultował układ tego dzieła z profesorami słynnego uniwersytetu, który znajduje się w Louvain.

Jakie główne myśli możemy wywnioskować o Eucharystii z całości tryptyku?

1. Eucharystia jest Ofiarą Nowego Przymierza złożoną na odkupienie grzechów.

2. Eucharystia jest pokarmem na drodze ku nieśmiertelności

3. Eucharystia jest ofiarą trwałą do końca świata.

1. „**To jest Ciało moje, które za was będzie wydane**”. Te słowa Chrystusa z Wieczernika, posiadają w sobie ogromną głębię. Oznaczają, po pierwsze, że Chleb ofiarny staje się prawdziwym Ciałem Chrystusa, a wino Krwią Chrystusa. Po drugie, oznaczają, że to Ciało i Krew będą wydane za nasze grzechy na krzyżu, następnego dnia, w Wielki Piątek. Wskazują, że

Jezus jest kapłanem ofiarnym, który siebie samego ofiarowuje za grzechy. Zwraca na to uwagę postać Melchizedeka. Melchizedek - kapłan i król Szalemu, jest zapowiedzią prawdziwego Najwyższego kapłana. Chrystus zaś jest jednocześnie i Kapłanem, i Żertwą. Słowa – „**Ciało za was wydane**” oznaczają, że cierpienie Chrystusa na krzyżu już teraz staje się w sposób bezkrwawy udziałem Chrystusa. To jest ciało moje, ciało, które cierpi z powodu ludzkich grzechów i nieprawości.

2. Eucharystia jest pokarmem. „**Bierzcie i jedzcie**”, mówi Chrystus do uczniów. Na Eucharystię nie należy jedynie patrzeć i ją adorować. Eucharystia jest pokarmem do spożywania. „**Kto ten chleb spożywa, będzie żył na wieki**” – mówi Jezus w innej mowie. Muszą to pojąć uczniowie, musi to zrozumieć każdy z nas. Widzimy, że manna ratowała życie Izraela na pustyni. Widzimy, że Eliasz został uratowany przez anioła i pokarm od niego. „Jedz, bo przed tobą długa droga”. My też musimy spożywać Komunię, aby ofiara ta dawała nam moc, podtrzymywała nas w życiu doczesnym i dawała cząstkę wieczności.

3. Eucharystia jest ofiarą nie tylko jednorazową, ale trwającą na wieki. „**To czyńcie na moją pamiątkę**”. Dla Izraela ofiarą na zawsze jest ofiara z Baranka w czasie uczyty paschalnej. Dla nas jest to Eucharystia. Apostołowie mają być szafarzami tej ofiary, sprawować ją na ołtarzach świata. Wszyscy powinniśmy często uczestniczyć w najświętszej ofierze, na pamiątkę Jezusa, aby nie ustać w drodze. Już pierwsi chrześcijanie gromadzili się na sprawowaniu Eucharystii najpierw w pierwszy dzień tygodnia, a potem już każdego dnia. To był ich sposób na wytrwanie w wierze w czasie prześladowań. „*Czyniąc, sprawując Najświętszą ofiarę*” wypełniamy testament naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa.

Jezus z obrazu Dierka Boutsy patrzy prosto na nas, na nasze twarze. On mówi do każdego z nas – bierzcie i jedzcie, to czyńcie na moją pamiątkę, gorąco pragnęłam spożyć tę paschę z wami. Jaka będzie nasza odpowiedź?

Gdy adorujemy krzyż Chrystusa musimy sobie uświadamiać, że ofiara eucharystyczna jest tą samą ofiarą, co ofiara krzyża. „**To jest ciało moje**”. Udział w Eucharystii jest tak pięknym misterium, dlatego, że możemy łączyć się sercem z cierpiącym Chrystusem, który zmartwychwstał dla naszego zbawienia. Ofiara Jezusa jest prawdziwą ofiarą – nie bądźmy jak Judasz, który już się kręci, niepokoi, bo myśli o czym innym, bo myśli o zdradzie Jezusa.

Eucharystia jest pokarmem. Bardzo mnie wzrusza i zastanawia zapowiedź Eucharystii w obrazie Eliasza. „Wstań i jedz, bo przed tobą długa droga”. I mocą tego pokarmu szedł 40 dni i 40 nocy do Bożej góry Horeb. Nasze życie jest też długą drogą, ku wieczności, ku niebu. Czy mamy dość siły, aby iść? Czy szukamy pokarmu u Jezusa? Czy jest On dla nas życiem?

Czy mamy świadomość, co dokonuje się na ołtarzu i co dokonuje się w naszym sercu, gdy przyjmujemy Pana Jezusa? Św. Jan Chryzostom upomina tych, którzy zaraz po Mszy świętej uciekają ze świątyni:

„On sam daje ci swe ciało, a ty nie masz słów, aby mu podziękować? Nie dziękujesz Mu za to, że Go przyjmujesz. Posiliwszy się cieleśnie, modlisz się. Spożywszy zaś pokarm duchowy, który jest czymś więcej niż wszystko, co widzialne i niewidzialne, nie poczekasz, aby słowami i czynem złożyć Mu dziękczynienie?”

Ks. Tadeusz Dajczer, zmarły 10 lat temu teolog z Warszawy napisał kilka pięknych książek na temat Eucharystii. Pisał w nich między innymi:

„Eucharystia jest wciąż darem nieodkrytym, ziemią nieznaną”.

„Gdybym naprawdę wierzył w to, co dokonuje się na ołtarzu, to zapewne ogarnęłoby mnie tak wielkie zdumienie, tak wielka radość, że trudno byłoby mi odtąd żyć tak, jak dotychczas”.

To prawda. Gdybyśmy wierzyli naprawdę, tak w pełni głębi tego słowa, w obecność Chrystusa na ołtarzu i w jego obecność w hostii po konsekracji, i obecność w nas, gdy Go przyjmujemy, to nasze życie zmieniłoby się diametralnie. Nigdy nie żałowalibyśmy czasu na udział w Eucharystii, rzucilibyśmy wiele innych spraw, aby w niej uczestniczyć, nawet w tygodniu. Po Komunii świętej trwalibyśmy na dziękczynieniu nie jedną minutę, ale wiele, wiele minut, jak święci, św. Jan Maria Vianney czy O. Pio. Świadomość o obecności Chrystusa w nas po Komunii św. byłaby tak intensywna, że zastanowilibyśmy się wiele razy, zanim popełnilibyśmy jakiś grzech, jakiś błędny wybór, złą decyzję. Może ze

względu na słabość ludzką nie byliśmy bez grzechu, ale na pewno popełnialibyśmy ich o wiele mniej.

Najbardziej ceni się w życiu te rzeczy, których nam przez jakiś czas brakuje. Dlatego najbardziej cenią Eucharystię ci, którzy nie mają możliwości zbyt często w niej uczestniczyć. W imperium sowieckim, gdy aresztowano i wywożono ludzi daleko na Sybir, a duchownych mordowano lub więziono udział w Eucharystii był bardzo trudny. Niektórzy jeździli tysiące kilometrów, aby uczestniczyć we Mszy świętej, często tajnej, odprawianej w ukryciu przez ukrywającego się kapłana. Niedawno beatyfikowany ks. Władysław Bukowiński, przemierzał bezkresne przestrzenie Kazachstanu (jeśli akurat nie siedział w łagrze) i odprawiał msze święte po domach prywatnych u przyjaciół i znajomych – to była cała jego posługa, której tajemnica była ukryta w małej walizce z paramentami mszalnymi. Na całej Ukrainie, gdzie pozostało po wojnie wielu Polaków, w czasie komunistycznym były czynne tylko trzy kościoły rzymskokat., bodajże we Lwowie, Samborze i Mościskach. Tam Polacy podążali z bardzo daleka, wykpiwani i prześladowani, aby zaspokoić swe potrzeby duchowe.

Dzisiaj niestety, nie wszyscy cenią sobie ofiarę Mszy świętej. Jedni zagubili już wiarę i wcale ich nie pociąga spotkanie z ofiarującym się za nas Zbawicielem. Inni jeszcze walczą, ale zbyt często i zbyt łatwo rezygnują z Mszy świętej i z komunii świętej. A ci, którzy wyjeżdżają na Zachód do pracy, czy wszyscy cenią Eucharystię? Wiem o takich, którzy nie tylko nie chodzą, ale nawet nie szukają, nie wiedzą, gdzie jest najbliższy kościół katolicki. Są też piękne przykłady, gdy ludzie angażują się, przyjeżdżając z daleka.

Jezus patrzy na nas – A co Ty uczynisz? „Czy i wy chcecie odejść”? Nie, Panie, przenigdy. Dokąd pójdziemy, Ty masz słowa życia, Ty dajesz nam chleb eucharystyczny, abymy mogli dalej iść. Ku niebu, ku wieczności, ku świętości. Amen

Ks. Tomasz Grzywna

Konkurs biblijny

Dnia 7 marca w salce na plebanii odbył się dekanalny etap konkursu biblijnego dla dzieci ze szkół podstawowych. Wzięło w nim udział 20 uczestników z 7 szkół: SP nr 1, 2 i 4 w Sanoku, SP w Pobiedznie, SP w Bukowsku, SP w Nowotańcu i SP w Dobrej. Wyniki konkursu były następujące:

1 m. – Jakub Kołodziej – SP Pobiedzno, 58 pkt. na 60 możliwych

2 m. – Alicja Zarzyka – SP nr 2 im. Św. Kingi w Sanoku, 57 pkt.

3 m. – Monika Szuba – SP nr 1 w Sanoku, 55 pkt.

Te trzy osoby zakwalifikowały się do finału diecezjalnego, który odbędzie się w Przemyślu dnia 16 maja br. Gratulujemy laureatom i uczestnikom konkursu bogatej wiedzy dotyczącej Pisma Świętego.



Ks. TG. skupienie w czasie pisania testu



Jakub Kołodziej odbiera nagrodę za 1 miejsce



Laureaci z opiekunami



Wszyscy uczestnicy konkursu

PODZIĘKOWANIE ZA BUKIET MISYJNY

Abp Adam Szal, Metropolita Przemyski, przypomniał w *Liście pasterskim* w związku z nowym rokiem duszpasterskim 2016/2017 „Idźcie

z terenu archidiecezji przemyskiej jest 18 księży diecezjalnych, 54 kapłanów zakonnych, 7 siostr zakonnych, 4 braci zakonnych i dwie oso-

sobów wspierania misji katolickich stał się tzw. „Misyjny Bukiet”. Tego rodzaju inicjatywa polega na złożeniu ofiary pieniężnej misjonarzowi pochodzącemu z Archidiecezji Przemyskiej zamiast składania kwiatów podczas uroczystości kościelnych.

Młodzież gimnazjalna, która przystąpiła do sakramentu bierzmowania w Parafii Sanok-Fara pw. *Przemienienia Pańskiego* w dniu 5 marca br., razem ze swoimi Rodzicami, przekazała „Misyjny Bukiet” na rzecz ks. dr. Jacka Żygały, który od dwóch ostatnich lat posługuje w Peru. Misjonarz, dziękując za otrzymane wsparcie materialne, skierował do nas następujący list:

Peru – Iquitos, 12 marca 2017

*Czcigodny Ks. Dr Grzegorz
Delmanowicz*

*Kochani młodzi Przyjaciele,
Bierzmowani, Drodzy
Rodzice!*

Drodzy Przyjaciele Misji!

Pozdrawiając z serca, przesyłam gorące pozdrowienia z Peru – mojej misyjnej Ojczyzny, z amazońskiej



i głóście” wszystkim wiernych naszej Archidiecezji o ich odpowiedzialności za działalność misyjną Kościoła. Stwierdził: *Jako ochrzczeni, wszyscy jesteśmy posłani, by głosić Ewangelię. Wśród misjonarzy pochodzących*

by świeckie – w sumie 115 osób. Nie wszyscy mogą wyjechać na misje zewnętrzne. Wszyscy jednak możemy i powinniśmy wspierać dzieła misyjne duchowo i materialnie. Zapropnował również, aby jednym ze spo-





dżungli. Pozdrawiam całą wspólnotę parafialną Sanok – Fara z jej czcigodnymi Duszpasterzami. Pozdrawiam was drodzy młodzi przyjaciele, którzy poprzez Sakrament Bierzmowania staliście się odważnymi świadkami wiary we współczesnym świecie. Niech Duch Święty, którego otrzymaliście uczyni was mężnymi i odważnymi świadkami Jezusa i jego Ewangelii.

W II niedzielę Wielkiego Postu, zwaną już tradycyjnie „Ad Gentes”, przeżywaliśmy „Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami”. Pod hasłem: „*Gdzie misjonarze – tam nadzieja*” uświadamialiśmy sobie odpowiedzialność nas wszystkich za misyjne dzieło Kościoła. Dla wiernych Kościoła w Polsce dzień ten był okazją do duchowego i materialnego wsparcia polskich misjonarzy i misjonek pracujących na wszystkich kontynentach. Dla nas misjonarzy natomiast, ten dzień jest **okazją do wyrażenia naszej wdzięczności** za wszystko, co czynicie dla misji: za dar modlitwy, za duchowe i materialne wsparcie, bez którego realizacja misyjnych zadań byłaby nie możliwa.

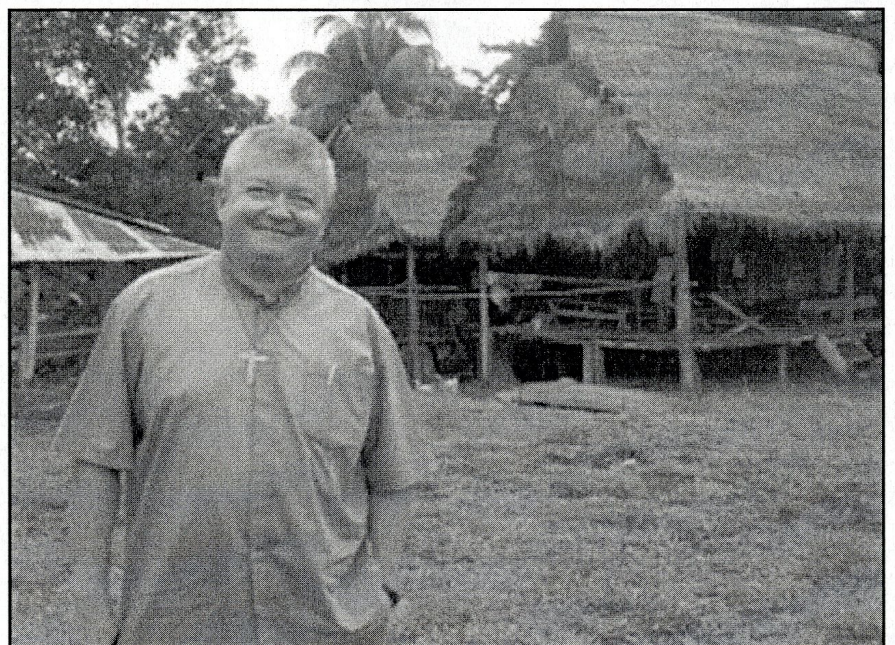
Dla mnie okazja do wdzięczności jest podwójna. Ponad miesiąc temu – przeżywając swój misyjny urlop – za pośrednictwem Ks. Grzegorza, waszego duszpasterza, został mi przekaza-

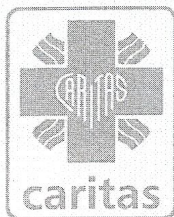
ny „Misyjny Bukiet” – pieniężna ofiara od Was i od Waszych Rodziców, z okazji sakramentu bierzmowania. Choć nie dane mi było spotkać się z Wami osobiście, zapewniam was, że zabrałem was ze sobą w moim sercu i modlitwie do Peru. Całym sercem chcę podziękować za wasz duchowy i materialny dar złożony na misję. Dziękuję za waszą wielkoduszność i wrażliwość waszych serc na misyjne potrzeby Kościoła. Wszystkich was proszę o modlitwę w intencji Misji i misjonarzy. Niech dobry Bóg wynagra-

da Wam hojność waszych serc, niech Wam wszystkim błogostawi. Za złożony dar – Misyjny bukiet – w imieniu swoim i moich parafian zapewniam o modlitwie i wdzięczności za Waszą troskę o misję i pomoc.

Kochani Młodzi Przyjaciele! Otwórzcie swoje serca na Boży głos i działanie Ducha Świętego, a wówczas może i kogoś z was pośle Bóg na misyjną niwę Kościoła.

Ks. Jacek Żygała, Iquitos – Peru





Caritas Archidiecezji Przemyskiej

ul. Kapitułna 1, 37-700 Przemysł
 tel.: +48 (16) 676 90 60, fax: +48 (16) 676 90 61
 e-mail: przemysl@caritas.pl, www.przemysl.caritas.pl

Dyrektor Caritas Archidiecezji Przemyskiej serdecznie zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 10-18 lat do nowo powstałej świetlicy środowiskowej. Placówka swoją działalność rozpocznie w dniu 01.04. 2017 r. w budynku przy Parafii p.w. Przemienienia Pańskiego w Sanoku (SANOK FARA). Głównym założeniem świetlicy jest wszechstronny rozwój młodego człowieka. Działając od poniedziałku do piątku w godzinach 11:00 – 19:00 realizowane będą zadania opiekuńcze, wychowawcze, dydaktyczne oraz socjoterapeutyczne.

Celem świetlicy będzie łagodzenie niedostatków wychowawczych w rodzinie, przystosowanie dzieci do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Starać się będziemy dawać dzieciom nadzieję na "lepsze jutro" oraz pokazać, że nawet najskrytsze marzenia się spełniają. Świetlica będzie dobrą alternatywą do spędzania z rówieśnikami wolnego czasu. Świetlica uczyć będzie nawiązywania i podtrzymywania więzi z innymi dziećmi oraz dorosłymi. Ponadto wspierać będziemy dzieci w rozwoju emocjonalnym przez wspólne gry i zabawy, zajęcia plastyczne, muzyczne, teatralne, taneczne, sportowe i wyjazdy.

Świetlica współpracować będzie z pedagogiem, psychologiem oraz terapeutą zajęciowym, stwarza to możliwość rozstrzygnięcia danych problemów czy dylematów życiowych na bieżąco z wykorzystaniem porad osób doświadczonych i kompetentnych w swoich dziedzinach.

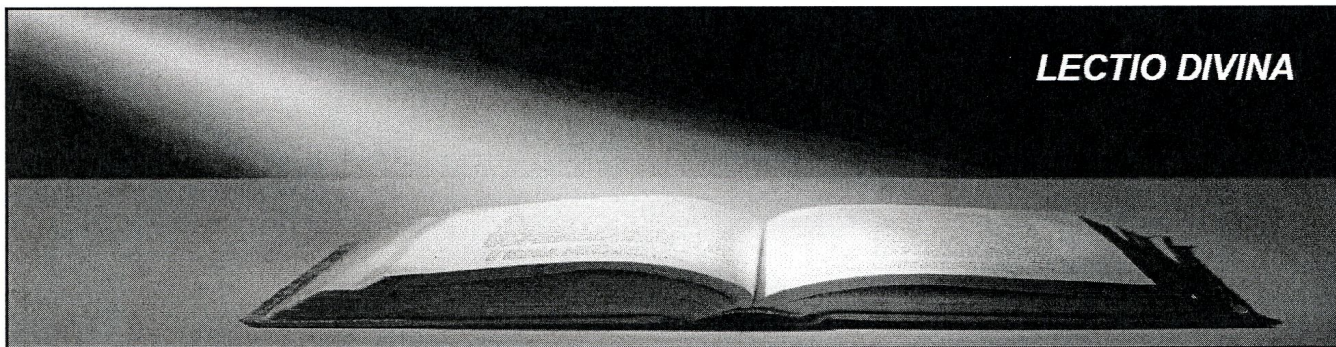
W ramach zajęć własnych i dowolnych świetlica organizować będzie:

- pomoc w odrabianiu lekcji, wyrównywanie braków edukacyjnych,
- zajęcia artystyczne: plastyczne, taneczno – teatralne, muzyczne,
- organizowanie zajęć sportowych oraz wiele innych gier i zabaw ruchowych,
- zajęcia z języka obcego,
- zajęcia informatyczne,
- organizowanie zajęć socjoterapeutycznych, które uczą pewnych umiejętności społecznych przydatnych do budowania satysfakcjonujących więzi międzyludzkich,
- organizowanie zajęć tematycznych np. spotkania świąteczne, imprezy okolicznościowe, spotkania z ciekawymi ludźmi, wspólne obchodzenie urodzin, dyskoteki,
- zapełnienie czasu wolnego od nauki szkolnej: ferie, wakacje.
- wyjazdy na wycieczki krajoznawcze.

Serdecznie zapraszamy!

W celu uzyskania dalszych informacji prosimy o kontakt
 z Dyrektorem szkoły do której uczęszcza Państwa dziecko.

REGON 040038655, NIP 795-207-33-17
 Konto bankowe: Bank Pekao S.A. I O/Przemysł 33 1240 2568 1111 0000 3629 7045



Lectio Divina (Łk 10,13-16)

„Biada, tobie Korozain! Biada, tobie Betsaido! Gdyby w Tyrze i Sydonie działały się te cuda, które u was się dokonały, już dawno by pokutowały, siedząc w worze pokutnym i popiele, i nawróciłyby się. Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niż wam. A ty Kafarnaum: Czy aż do nieba masz być wywyższone? Aż do otchłani zstąpisz! Kto was słucha, Mnie słucha. Kto was odrzuca, Mnie odrzuca; a kto Mnie odrzuca, odrzuca Tego, który mnie posłał”.

I. Lectio/czytanie i zrozumienie Pisma/

Po rozpoczęciu publicznej działalności, Pan Jezus opuszcza Nazaret i zamieszkuje w Kafarnaum. Tutaj powołuje na uczniów Piotra, jego brata Andrzeja oraz Jakuba i Jana synów Zebedeusza. Często odwiedza też sąsiednie miejscowości Korozain i Betsaidę. Większość cudów, uzdrowień ma miejsce właśnie na tych kilku kilometrach kwadratowych, nad jeziorem Genezaret. Przy okazji wysyłania uczniów w podróż misyjną, Jezus instruuje ich jak się mają zachować i na jakie trudności napotkają. Przykład miast, w których on sam nauczał nie jest zachęcający. Natomiast przywołanie pogańskich miast, Tyru i Sydonu pokazuje, że Jego nauka będzie przyjmowana głównie przez pogan a nie Żydów. Rzadko użyte, dlatego bardzo groźnie brzmiące słowo „biada” jest ostrzeżeniem zwiastującym zagładę. Tak było również w przypadku Świątyni Jerozolimskiej.

Do dzisiaj z wymienionych miast pozostały tylko ruiny, a Świątynia nie została odbudowana.

Starożytne miasta Tyr i Sydon wielokrotnie wymieniane w Starym Testamencie istnieją do dziś. Powstały tu jedne z pierwszych wspólnot chrześcijańskich założonych po śmierci Św. Szczepana. Św. Paweł zatrzymuje się na dwa tygodnie w Tyrze powracając z trzeciej podróży misyjnej /Dz21,2-6/. Dwa lata później, Św. Paweł był w Sydonie już jako więzień /Dz27,1-4/. Obecnie są to ważne miasta Libanu, Sour i Saïda mieszka tu duża społeczność chrześcijańska. Spowodowany konfliktem z Izraelem eksodus uchodźców z Palestyny do Libanu rozpoczął się w 1948 r. W 1975 r. wybuchła wojna domowa między muzułmanami a chrześcijanami trwająca 15 lat. Spowodowała ona wiele tragedii i cierpień.

Na końcu perypetyki mamy kolejne ostrzeżenie, które odnosi się także do nas

„kto nie słucha uczniów Chrystusa ten gardzi Bogiem”. Tak wzgardzili Żydzi. Widzimy jaki spotkał ich los na przestrzeni dziejów: wygnanie, rozproszenie po całym świecie, nienawiść i prześladowania.

II. Meditacio/spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle Słowa Bożego/.

Większość ewangelicznych przekazów, pokazuje nam Jezusa jako łagodnego, pełnego miłości nauczyciela. Tutaj widzimy Go w roli groźnego sędziego. Cały ten fragment pokazuje nam, jaki powinien być nasz stosunek do Boga. Jest to wg mnie stosunek małego dziecka do ojca. Dziecko wie, że ojciec go kocha, ale wie też, że musi się podporządkować, bo inaczej naraża się na karę. Nasza wiara powinna być też taka jak wiara małego dziecka – całkowita, bez żadnych wątpliwości. Wszyscy, którzy w dziejach przeciwstawiali się Bogu, wcześniej czy później zostali ukarani. Tak działo się i dzieje z pojedynczymi ludźmi, państwami, mocarstwami. Dzieje się to wszystko na naszych oczach. Tylko ludzie tego nie widzą, albo nie rozumieją, że są to znaki mocy Boga. O takich mówi pismo „patrz a nie widzą, słuchając słyszą, ale nie rozumieją” /Mt10,14/ /Ps 115,5n/. Na naszych oczach upadło imperium zła, Związek Radziecki. Dla tych co pamiętają te czasy, rzecz zdawałoby się z ludzkiej perspektywy niewyobrażalna. Jednak nie z perspektywy Boga. Obecnie nawet w Polsce obserwujemy również zmiany, dla odsuniętych od władzy do niedawna niewyobrażalne, jak to, prezydent z taką przewagą w sondażach przegrywa, przegrywa również wspierająca go partia. Musimy zadać sobie pytanie dlaczego? Wytlumaczenie jest proste, nie kierowali się w swojej pracy dobrem kraju i ludzi. Nie kierowali się wolą Bożych przykazań, nauczaniem Chrystusa i dlatego ich pcha musiała zostać ukarana. I znowu ten co ma złą wolę nie dostreże w tym Jezusowego „biada”. Dlaczego panu Orbanowi się udało?. Otóż słyszałem taką historię opowiedzianą przez europośła z PSL. Pan Orban nie był jeszcze premierem, tylko brał udział w pracach europarlamentu. Po jakichś obradach uczestniczył w kolacji, na której było obecnych wielu europośłów z różnych krajów. Orban wstaje i proponuje odmówienie modlitwy przed posiłkiem.

Mimo konsternacji /również naszych niby chrześcijan/ modlitwę tą odmawia. Więc widzimy gdzie jest źródło jego sukcesu. W zaufaniu Bogu. Dla mnie to wzór godny naśladowania.

III. Oratio /zwrócenie się do Boga/.

Już w starożytności, aby odwrócić gniew Boga, należało pokutować. Mamy piękny przykład Niniwy, kiedy po wezwaniu proroka, król i jego mieszkańcy przeblągali Boga pokutując.

O pokucie mówi Jezus, wzywając do niej miasta, w których nauczał. Ślepi i głusi ludzie nie widzieli znaków, nie usłuchali Jego nauk. Prostą konsekwencją było to co się z nimi stało. Pozostały tylko ruiny. Panie wiem, że te słowa kierowane są też do nas. Do mnie, do Polski, Europy, świata. Nasz Św. Papież Jan Paweł Drugi mówił – „przestańcie mi klaskać a zaczniecie słuchać”. Żydzi też podziwiali znaki jakich dokonywał Jezus. I co? Ukrzyżowali Go gdy okazało się, że za dużo wymaga. Teraz ważniejsze od czytania Pisma Św., modlitwy, jest migotanie telewizora czy gierki na komputerze. „Jeżeli się nie nawrócicie, wszyscy zginiacie” /Łk9, 2-3/. Panie spraw, aby Twoje biada zostało w końcu usłyszane, gdyż wiem co nas czeka patrząc na Kafarnaum, Betsaidę czy Korozain.

IV. Kontemplacio /czas bycia sam na sam z Bogiem/.

Przez chrzest zostaliśmy wszczępieni, podobnie jak to robi ogrodnik, jako gałązki w drzewo Kościoła Chrystusowego. Przez to staliśmy się częścią Jego ciała. Podobnie jak te gałązki, nie zawsze efektem jest wzrost i owocowanie. Panie nie chcę być uschniętą gałązką. Chcę wzrastać i owocować. Tylko moja chęć, nawrócenie, pokuta może to spowodować. Każdy krzyż, który na mnie zsyłasz niech będzie do tego okazją, a nie powodem do buntu, zniechęcenia. Jednego mogę być pewien, pomimo moich grzechów - TYMNIEM ZAWSZE KOCHASZ i nigdy nie odrzucasz. Przeżywamy kolejny Cud Eucharystyczny w Legnicy. Jest to materialny znak Twojej miłości i obecności z nami. Tu i teraz. Nie bądźmy jak mieszkańcy Korozain, Betsaidy czy Kafarnaum. Odczytujmy Boże znaki. Czas nawrócenia jest ograniczony.

Jan Depczyński - grupa biblijna

MISJE ŚWIĘTE

w parafii

SANOK FARA

1-8

2017

KWIETNIA

SOBOTA, 1 KWIETNIA

ŻYWE JEST SŁOWO BOŻE I SKUTECZNE
- **ROZPOCZĘCIE MISJI**

18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
INTRONIZACJA PISMA ŚW. I PASCHAŁU

NIEDZIELA, 2 KWIETNIA

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ

6.30 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
8.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ 9.00 - STRÓŻE
9.30 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ 10.00 - PŁOWCE
11.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
12.30 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ

16.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
17.00 - GORZKIE ŻAŁE Z KAZANIEM PASYJNYM
18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- MODLITWA ZA ZMARŁYCH

PONIEDZIAŁEK, 3 KWIETNIA

GRZECH DOSIĘGA KAŻDEGO CZŁOWIEKA

9.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- 11.00-12.30 - I i II LO (KOŚCIÓŁ)
- 10.30-12.00 - SZKOŁA PODSTAWOWA
18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ

WTOREK, 4 KWIETNIA

ZBAWIENIE W JEZUSIE CHRYSZTUSIE

9.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- 11.00-12.30 - I i II LO (KOŚCIÓŁ)
- 10.30-12.00 - GIMNAZJUM
18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- NABOŻEŃSTWO POJEDNANIA
19.30 - WIECZÓR UWIELBIENIA
(AULA PWSZ)

ŚRODA, 5 KWIETNIA

WIARA I NAWRÓCENIE
DZIEŃ SPOWIEDZI MISYJNEJ

9.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
SPOWIEDŹ ŚWIĘTA
10.00 - 12.00; 16.00 - 18.00
18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- NABOŻEŃSTWO
PRZYJĘCIA JEZUSA - PANA I ZBAWICIELA

CZWARTEK, 6 KWIETNIA

ZBAWIENIE W JEZUSIE CHRYSZTUSIE

9.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- ODNOWIENIE PRZYSIĘGI MAŁŻEŃSKIEJ
- MODLITWA O POWOŁANIA KAPLAŃSKIE
I ZAKONNE
19.30 - FILM (SANOCKI DOM KULTURY)

PIĄTEK, 7 KWIETNIA

DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

9.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
DLA CHORYCH I STARSZYCH
17.15 - DROGA KRZYŻOWA (DLA DZIECI)
18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- MODLITWA O DARY DUCHA ŚWIĘTEGO
- DROGA KRZYŻOWA (DLA MŁODZIEŻY)
19.00 - DROGA KRZYŻOWA
(W STRÓŻACH I PŁOWCACH)

SOBOTA, 8 KWIETNIA

WSPÓLNOTA

9.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- ODWIEDZINY W DOMACH
13.00 - BLOGOSŁAWIENSTWO MAŁYCH DZIECI
18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- NABOŻEŃSTWO KRZYŻA MISYJNEGO
- ZAKOŃCZENIE



Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś o godzinie 11.00 będzie Msza święta w intencji rzemieślników zrzeszonych w Cechu Rzemiosł Różnych. Zapraszamy wszystkich rzemieślników niezależnie od przynależności.

2. Także dziś, o godzinie 12.30 Msza święta, a po niej nabożeństwo do św. Rity. Zapraszamy.

3. Dziś na godzinę 17.00 rozpoczniemy *Gorzkie Żale*, podczas których zbieramy ofiary na kwiaty do Bożego Grobu. W piątek zaś o godz. 8.00, nabożeństwo *Drogi krzyżowej*, a także po południu o godzinie 17.15 oraz po Mszy świętej wieczornej.

4. Jutro, gdyż niedziela Wielkiego Postu nie dopuszczają obchodów żadnych świąt, przypada uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP. To dzień szczególnej modlitwy za ojców. Jest to także dzień imienia ks. abpa Józefa Michalika oraz Ojca Świętego Seniora Benedykta XVI. Solenizantów polecać będziemy w naszych modlitwach.

5. We czwartek, 23 marca, gościć będziemy ks. abpa Adama Szala, który nawiedzi grupę neokatechumenalną i dokona uroczystego wręczenia jej członkom brewiarzy. Początek, godzina 19.00, w salce katechetycznej na plebanii.

6. W sobotę, wypada uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jest to Dzień Świętości Życia, dlatego w naszym kościele, o godzinie 16.00, zostanie odprawiona Msza święta przez kapłanów reprezentujących nasze miasto. Modlić się będziemy o poszanowanie ludzkiego życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Po Mszy świętej udamy się do kościoła Ojców Franciszkanów, gdzie będzie zakończenie procesji. Prosimy o jak najliczniejszy udział. Nie bądzmy obojętni na tak ważne sprawy, jak ochrona życia. Niech nasz udział będzie wyraźnym znakiem, że zależy nam na życiu w jego pełnym wymiarze. Przypominamy: sobota, godzina 16.00.

7. W związku z tą sobotnią uroczystością, zapraszamy do przystąpienia do Duchowej Adopcji, aby otoczyć modlitwą jedno poczęte dziecko, „którego imię jedynie Bogu jest wiadome, aby przez 9 miesięcy każdego dnia modlić się o uratowanie jego życia oraz o sprawiedliwe i prawe życie po urodzeniu”. Na bocznych ołtarzach znajdują się odpowiednie blankiety, aby je wziąć i podpisać, a które złożymy jako dar duchowy podczas Mszy świętej o godzinie 16.00.

8. W naszej gazecie, znajduje się program misji parafialnych. Rozdajemy też osobny program dla każdej rodziny. Misje rozpoczną się 1 kwietnia. Niech nikogo z nas nie zabraknie na naukach misyjnych. Nie wystarczy przyjść raz, ale codziennie uczestniczyć w jakiejś nauce. Tak byłoby najlepiej. Spraw sumienia, duszy, wiecznego zbawienia, nie zostawiajmy na później czy tzw. stare lata, bo nie wiemy, czy ich dożyjemy.

Intencje w tygodniu

Od 20 do 26.03.2017 r.

Poniedziałek – 20.03

6.30 + Alicja (greg.)
7.00 + Maria Benedyk int. od kuzynki Haliny Wilusz z rodziną
7.30 + Aleksandra (f)
18.00 1. o bł. Boże dla Ojczyzny, ks. Opiekuna i pozostałych kapłanów, dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin i czcicieli O. Pio
2. + Stefania i Władysław
3. + Józefa (f), Władysław, Stanisław, Zdzisław

Wtorek – 21.03

6.30 + Alicja (greg.)
7.00 + Artur Szorek
7.30 + Bronisława (f) i Jan Kądziołka
18.00 1. + Zbigniew i Paulina
2. + Maria Benedyk int. od kuzyna Zbyszka z rodziną
3. + Edward Drwięga int. od sąsiadów z ul. Konopnickiej, Tysiąclecia, Kruczej

Środa – 22.03

6.30 + Alicja (greg.)
7.00 + Bronisław Kornecki int. od ro-

dziny Mazurów
7.30 + Zofia i Józef Podlasek
18.00 1. + Bogusława (f) int. od syna z rodziną
2. + Maria Benedyk int. od Marcina i Małgosi
3 + Edward Drwięga int. od sąsiadów z ul. Konopnickiej, Tysiąclecia, Kruczej

Czwartek – 23.03

6.30 + Alicja (greg.)
7.00 + Maria Benedyk int. od kolegów i koleżanek przedstawicieli handlowych z Krosna
7.30 + Władysław, Zofia, Reinhold
18.00 1. + Bronisław Ryś 4 r. śm.
2. + Kazimiera (f) Kowalczyk 7 r. śm.
3. + Irena, Stanisław, Michalina i Walenty

Piątek – 24.03

6.30 + Alicja (greg.)
7.00 + Bronisław Kornecki int. od rodziny Sobotów
7.30 + Salomea
18.00 1. + Józefa (f), Gabriela, Józef
2. + Maria Benedyk int. od kolegów

i koleżanek przedstawicieli handlowych z Krosna
3. + Edward Drwięga int. od rodziny Indyków

Sobota – 25.03

6.30 + Alicja (greg.)
7.00 + Edward Drwięga int. od Wandy Szczepek z rodziną
7.30 + Bronisław Kornecki int. od sąsiadów
18.00 1. + Maria Benedyk int. od Elżbiety, Beaty i Tomka
2. + Maria Jagielnicka
3. + Michał i Zbigniew Gierula

Niedziela – 26.03

6.30 za parafian
8.00 + Alicja (greg.)
9.30 + Stanisław Rocha
11.00 + Mirosław Owad 7 r. śm.
12.30 + Kazimiera i Eugeniusz Malik
16.00 + Edward Drwięga int. od Tomasz Wojtanowskiego
18.00 + Jarosław Woźny 27 r. śm.
Stróże: + Jan Rolnik 1 r. śm.
Płowce:

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zróżdła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku